

Strona znajduje się w archiwum.

Groźby pod adresem prezesa TI Pakistan

Islamabad. Zdaniem miejscowego oddziału Transparency International (TI), krajowe władze wywierają na nią naciski i usiłują zastraszyć z powodu zawarcia umowy z władzami Stanów Zjednoczonych, która przewiduje monitorowanie przepływu i pożytkowania funduszy pomocowych dla Pakistanu.

W dniu 29 listopada 2010 roku, Huguette Labelle, dyrektor zarządu Transparency International wystosowała list do prokuratora generalnego Pakistanu Iftikhara Muhammada Chaudhry'ego w tej sprawie z prośbą o podjęcie stosownych działań mających zapobiec próbom zastraszania członków pakistańskiego oddziału TI. Libelle napisała w liście, iż naciski na osoby działające na rzecz uczciwości i przejrzystości rządu stoją w sprzeczności z postanowieniami Konwencji Narodów Zjednoczonych Przeciwko Korupcji, której Pakistan jest stroną.

Jak przyznał sam prezes TI Pakistan, Syed Adil Gilani, ostatnio otrzymywał od członków władz pogroźki z groźbami śmierci włącznie. Miały one skłonić jego i kierowaną przez niego organizację od prowadzenia antykorupcyjnych kampanii wymierzonych w działania administracji centralnej, obejmujących m. in. utworzenie gorącej linii antykorupcyjnej. Jak sam przyznał, oficjalnie nie otrzymał żadnej informacji, jakoby przeciwko TI miały zostać wszczęte jakiegokolwiek kroki prawne.

Organizacja wykryła w ostatnich miesiącach szereg przypadków korupcji na znaczną skalę. W odpowiedzi, jak donosi prasa, instytucje rządowe miały ograniczyć z nią współpracę i utrudnić prowadzenie jej działalności monitorującej. Minister spraw wewnętrznych Rehman Malik miał nawet posunąć się do groźby zamknięcia oddziału TI w Pakistanie.

Wspomniane retorsje mają mieć związek z monitorowaniem przepływu funduszy pomocowych, jakie

Waszyngton przekazuje Karaczi. W 2009 roku amerykański Kongres przyjął wart 7,5 miliarda dolarów 5-letni program pomocowy, który ma pomóc w stabilizacji kraju. Jednakże, co wzbudza niepokój wielu kongresmanów i organizacji pomocowych, podjęto decyzję o przekazaniu ponad połowy całej przewidzianej pomocy za pośrednictwem nie wyspecjalizowanych organizacji zajmujących się pomocą międzynarodową, a poprzez instytucje rządowe, które mają opinię mocno skorumpowanych. Zawarte porozumienie miało być odpowiedzią właśnie na ten zarzut.

Źródło: transparency.org.pk